

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDZ, CZWARTEK 13 GRUDNIA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY

№ 345

REDAKCJA I ADMINISTRACJA. PIOTRKOWSKA 49.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI o — 7 POPÓŁDNIU
REKOPISÓW NIEZAMOWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Ządamy likwidacji strejku! Indolencja i nieudolność nie porusza wagonów tramwajowych.

Trwający obecnie strejk pracowników tramwajowych jest, niestety, ostatnim, choć zbyt długotrwałym odblyskiem ostatniego powszechnego bezrobocia. Od dziesięciu dni musimy obywać się bez najtańszego i najprostszego środka lokomocji, jakim jest tramwaj i nie dostrzegamy najbliższych nawet prób zlikwidowania zaostrego zatargu.

Tymczasem sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Groźne nastroje strejkowe, wiszące w powietrzu, przenoszą się i na inne dziedziny pracy i oto położenie jest dziś mniej więcej takie, jakie było w niedawnych a pamiętnych dniach gdy musiały aż interwenjować władze centralne i spieszenie likwidować zatarg, mogący doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

Po ulicach suną wprawdzie wszystkie wybrakowane szkapki i samochody, wiozą się rozklekotane bryczki, kałamażki i taratajki, piszcza i sapia groteskowe ciężarowe auta, napakowane ludźmi, wdrapującymi się na nie po drabinach, ale wszystkie groteski dobre są na chwilę, lub na dzień nawet, a trwają zbyt długo, przekształcając się w nieznośną udrękę. Ludność robotnicza i pracownicza cierpi niewymownie. Dzieciom spędza strejk ranny sen z oczu, muszą bowiem wstawać o godzinę wcześniej, robotnicy wędrują pieszo z Kozin i Radogoszcza na Widzew i Róvincy lub odwrotnie, inteligencja pracująca traci obiedni swój wypoczynek — a cicho śpią szynki stalowe i drewniane głowy tych, którzy oddawna już winni się byli zająć sprawą strejku tramwajowego i energicznie go zlikwidować.

Jeśli można było przy odpowiednim wysiłku załatwić zatarg w przemyśle włókienniczym, który sam znajduje się w nieświetnej sytuacji, jeśli wystarczyło konceptów i energii, by pusić w ruch olbrzymią maszynę, przy której pracuje sto tysięcy ludzi, to czy nie jest wprost zastraszający ten kwietyzm i bierność, z jakim traktuje się strejk tramwajowy?

Nie chcemy wcale wchodzić w meritum sprawy i rozpatrywać żądań tramwajarzy pod kątem ich potrzeb i sytuacji w jakiej znajduje się zarząd. Wystarcza nam stwierdzić, iż dotychczas nie zrobiono literalnie nic, aby przybliżyć przy najmniej porozumienie lub złagodzić przez arbitraż walkę, odbijającą się boleśnie na skórze łódzkiego społeczeństwa.

GDZIE SZUKAĆ WINNYCH?

Zarzut bezprzykładny indolencji musi paść przedewszystkiem pod adresem władz miejskich. One winne się były w pierwszym rzędzie i od pierwszej chwili zainteresować strejkiem: raz — w imię swych obowiązków dbałości o dobro Łodzi, a drugi raz — ze względu na to, że miasto bierze udział w radzie spółki tramwajowej i posiada w niej głos poważny.

I cóż dotychczas zrobiono? Literalnie nic. V elcy demokracji, obrońcy mas ludowych chadecy i engeerzy, którzy tak czuli mieli gardłować podczas wyborów i pochlebiać mandatacijnemu proletariatu, dziś z wysokości swych miękkich foteli i powozowych siedzeń

ledwo raczą przyjmować do biernej wiadomości to, co się dokoła dzieje. Ci panowie wyrobili sobie już, zresztą wystarczającą markę i nie wątpimy, iż nowy kwiatek ich działalności pielęgnowany będzie troskliwie na grzędce ludzkiej pamięci. Kiedy raz jeszcze prawo odwoła się do wyborów komunalnych w Łodzi, przypomni im całe społeczeństwo smutne dni dzisiejsze, gdy dzieci nasze mierzą co rano pieszo na mrozie wielkie przestrzenie do szkoły, a pracująca ludność trwoni kosztowny czas na przy musowe spacerowanie.

Czemu, wreszcie, gdy miasto zdradza zupełny brak zainteresowania sprawą, nie interwenjują dziś władze rządowe. Najwyższy czas by województwo zajęło się strejkiem, a z pewnością całe społeczeństwo będzie mu wdzięczne za inicjatywę.

NASTRÓJ STREJKOWY.

Do czego doprowadzi dzisiejszy stan rzeczy? Tylko do fatalnego zaostżenia sytuacji. Warszawski związek tramwajarzy przyobiecał już poparcie łódzkich kolegów strejkiem w stolicy. Zmusi to rząd do zajęcia się Łodzią i wówczas do piero będzie załatwione to, co może być załatwione dziś na miejscu. Nie sądzimy, by leżało w interesie państwa rozmuchiwanie łódzkiego ognia, aby przekształcił się w pożar...

Zarządki strejkowe wiszą w powietrzu. Oto pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej zapowiadają strejk włoski, urzędnicy miejscy grożą bezrobociem z powodu niewypłacenia im przez magistrat uchwalonej już trzynastej

pensji, urzędnicy państwowi szemrzą z powodu nieprzyznania im wogóle świątecznego zasiłku. Nie ludzimy się i nie tłumaczymy tych objawów zbiegiem wypadków. Są one ściśle połączone z wzrostem drożyzny, a więc sięgają do rdzenia, zagadnień gospodarczo-politycznych i stanowią właśnie skutki błędów t. zw. polityki sanacyjnej p. Grabkiego. Przestrzegaliśmy przed nimi już zeszłego roku. Dziś objawiają się w całej swej rozciągłości i grozie.

FATALNE SKUTKI

Być może, iż za kilka dni, o ile sytuacja się nie zmieni, staniami w obliczu nowego strejku powszechnego. Zgana światła elektryczne, zabraknie wody, wkradnie się brud i zalegną się choroby, staną maszyny przemysłu, zamkną się banki i instytucje. Bez żadnej dla nikogo korzyści, gdyż dziś jeszcze można zatargi załatwić pokojowo.

Wiemy o tym, że są ludzie, którzy pragnęliby doprowadzić do wojny społecznej. Jedni w imię bezwzględnej walki o wpływy partyjne, inni dla tego, by móc pokazać zbrojną pięść, a może utopić we krwi robotniczej tworzące się nowe siły, powłóczyć raz jeszcze smutnej pamięci tragedję łódzkie, a może na wet krwawe krakowskie wzory.

Dla jednych i dla drugich winna się znaleźć odpowiedź, odpowiedź wszystkich ludzi dobrej woli i rozsądku: ządamy natychmiastowej interwencji w sprawie rodzących się dopiero i długotrwałych strejków, z...

Czesław Ołtaszewski.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

UKRAJNCY O POŚLE LASOCKIM.

Agencja Wschodnia

Łwów, 17 grudnia.

Podając wiadomość o sukcesach polskiego, Lasockiego, w Wiedniu i o przeniesienie go na odpowiedzialne stanowisko do Pragi, „Dilo” wyraża obawę, iż najważniejszym z zadań pośle Lasockiego będzie usunięcie trudności, jakie mają dotychczas miejsce w odniesieniu się wzajemnym polsko-czechosłowackim, które to trudności pogłębiają przede wszystkim na popieranie przez Czechosłowację ukraińskiej irredenty antypolskiej. Poseł polski domagać się będzie — zdaniem „Dila” — rozwiązania uniwersytetu ukraińskiego w Pradze.

Pismo podkreśla szczególnie mocno niebezpieczeństwo, płynące stąd dla Ukrainy.

Omawiając dymisję ministra oświaty Miklaszewskiego, oraz sprawę mianowania jego następcy, „Dilo” daje wyraz przekonaniu, że niezależnie od osoby ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego polityka Polski nie ulegnie zmianie, pozostając w najzupełniejszej zgodzie z dotychczasową polityką kresową polską.

SAHM O NIEPOWODZENIACH GDANSKA W RZYMIE.

Gdańsk, 17 grudnia.

„Danziger Neuste Nachrichten” zamieszczają wywiad swego korespondenta z prezydentem senatu gdańskiego, dr. Sahmem.

Na zapytanie, jakie sprawy odroczone zostały na ostatnim posiedzeniu rady Ligi Narodów prezydent Sahn oświadczył, że pierwszą z odroczonej spraw była kwestja dyirekcji kolejowej w Gdańsku, którą Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku rozstrzygnął na korzyść Polski. Rada Ligi Narodów uważyła za stosowne sprawy tej na ostatnim posiedzeniu nie poruszać, lecz odroczyć jej omówienie, jak się bowiem zdaje — p. prezydentowi Sahmowi — główną zasadą polityki rady Ligi jest taktyka odroczenia.

W dalszym ciągu wywiadu ubolewał prezydent nad odroczeniem rozpatrzenia sprawy polskiej taryfy celnej wywozowej, uważając fakt odroczenia tej sprawy za bardzo dla Gdańska bolesny.

Na zapytanie korespondenta, jak rozstrzygnięta została kwestja stanowiska międzynarodowego wolnego miasta prezydent z żalem stwierdził, że i ta sprawa została odroczona, a to z tego względu, że rada Ligi Narodów nie zdołała się jeszcze obznajmić z odnośnymi dokumentami. „Co do mnie — uzupełnił Sahn mówiąc o tej sprawie — sam nie umiałbym, doprawdy, powiedzieć, czy to byłoby jedynym powodem odroczenia sprawy. Wiem natomiast, że oPłska jest państwem, które nie chce przyznać Gdańskowi praw przynależnych mu na terenie polityki międzynarodowej, a to właśnie jest główną przyczyną ustawicznych niesnasek między Polską a wolnym miastem”.

Łódzka komisja arbitrażowa.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj odbyło się posiedzenie włókienniczej komisji arbitrażowej, które trwało od 1 po południu do 11-ej wieczora.

rem. W dyskusji zabierali głos wszyscy członkowie komisji.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś. Na posiedzeniu zapadnie zapewne decyzja arbitrażowa.

Proces Haarmanna.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w czwartek.

Hanover, 17 grudnia

Wyrok nie zapadnie przed czwartkiem.

Jedno z pism twierdzi, że urzędnicy policji, złożyli pod przysięgą fałszywe zeznania. Twierdził on, że Haarmann nie był na służbie w policji kryminalnej, podczas gdy wyjaśniło się, że posiadał on legitymację jego urzędu.

W dniu wczorajszym rozpatrywano 4 ostatnie morderstwa Haarmanna. Ojciec jednej z ostanich ofiar, niejaki Witzel, rozpoznał w wydobytej z wody czaszce, czaszkę swego syna a na jednym ze świadków ubranie jego. Świadczy to, że Haarmann, który przez cały czas rozpraw twierdził, że ofiar swoich nie wrzucał do rzeki — kłamał. Matka zamordowanego wykazała sądowi, że syn jej miał zaufanie do Haarmanna, przedstawiał mu bowiem legitymację

swoją jako funkcjonariusz urzędu śledczego w Hanowerze.

W czasie rozpraw sędzia odebrał kartkę prasową dziennikarzowi Lessingowi, który w tygodniku „Tagebund” stwierdził, że Haarmann mógł długo cieszyć się swobodą i spokojem, bo policja i lekarze hanowerscy wiedzieli o jego zbrodniach, a jednak go ukrywali. Lessing oddał swoją kartkę prasową i opuścił salę sądową.

Jutro prawdopodobnie zakończone zostanie badanie oskarżonych i świadków i sąd przystąpi do rozpatrywania zeznań rzeczoznawców.

Prokurator zaprotestował dzisiaj przeciw raportowi prof. dr. Lessinga, który zawiera wiele nieścisłości.

Dr. Lessing złożył oświadczenie, iż wszystkieniścistości z jego raportu usunie.



DZIŚ PREMIERA!

MOTTO: „Gdy zjawia się kobieta, —
znika przyjaźń między
mężczyznami*.”



„Sen o szczęściu”

Wspaniały dramat w 8 aktach. Dzieje kobiety, która kocha tylko perty — a igra
mężczyznami, jak kot myszką.

W rolach głównych: **HARRY LIEDTKE,** Camilla Holloy

i hr. Agnieszka Esterhazy.

Orkiestra pod dyрекcją p. M. CHWATA.

P. Kucharski wymknął się trybunałowi.

Wniosek o postawienie go przed sądem przeszedł, ale nie otrzymał kwalifikowanej większości.

Warszawa, 17 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia b. min. Kucharskiego.

Posel Bellin (Niezależna partja chłop ska) dowodzi, że winien jest tu nie sam Kucharski, lecz jego koledzy ministerjal ni i dlatego należałoby przede wszystkim oskarżyć byłego premiera Witosa i posła Korfanteo. Stronictwo mówcy głosować będzie za wnioskiem, gdyż w każdej on ludowi zgniliznę ustroju kapitalistycznego.

Posel Brodecki „Piast” oświadcza, że przedstawiciele jego klubu żądali w komisji uzupełnienia dowodów, mianowicie zbadania, czy zaliczki ze skarbu państwa należy uważać za pożyczkę, czy za wkłady. Jaka była wartość fabryki przed wprowadzeniem zarządu przy musowego i jaka w chwili jego uchyle nia. Wreszcie, czy wobec treści umowy może skarb domagać się zwrotu pełnej wartości zaliczek. Ponieważ komisja wnioski te odrzuciła, stronictwo mówcy uważa, że sprawa nie jest dojrzała do rozstrzygnięcia i dlatego wstrzyma się od głosowania.

Posel Marek, oświadcza, że w spra-

wie tej nie ma mowy, o jakichkolwiek po litycznych wykroczeniach. Posłowi Kucharskiemu czynione są zarzuty, czysto materialnej natury, które rozstrzygnąć ma właściwy sąd. Stawiany b. ministrowi Kucharskiemu zarzut tkwi nie w tem, że zniósł on zarząd państwowy nad zakła dami żyrardowskimi, lecz w formie w jakiej to uczynił, że suma 2,586.000 fr. szwajcarskich przyjęta została w sier pniu w tej samej ilości marek polskich, w jakiej była zwaloryzowana w kwiet niu. Już wówczas w tem zasadniczym wykonaniu umów z dobrą wiarą wielu sędziów stało na stanowisku waloryza cji należności. Ta zasada słuszności po winna być wytyczną, a nie zaś kazuisty ką, czy to był wkład, czy pożyczka, zresztą i prokuratorja generalna stwierdzi ła, że były pożyczki, które powinny być zwaloryzowane. Sam list posła Kuchar skiego do PKO. wystarcza, aby zastano wić się nad tem, czy oceny jego nie prze kazać trybunałowi stanu. Posel Kuchar ski wyraźnie powiadomił, że chce iść z zakładem żyrardowskim na rękę i ponie waż wówczas kredyty w markach dawa ły tylko PKO. więc do niej odesłał b. mi nister towarzystwo żyrardowskie, a nie do właściwego Banku Państwa — PK.

K.P., która dawała pożyczkę jedynie w złotych. W piśmie do PKO. były minis ter Kucharski pisze, że ministerstwo zo bowiazało się poprzeć uzyskanie pożyczek na najdogodniejszych warunkach, udzielanych przez państwowe instytucje bankowe. Jest to więc świadome dawa luowanie markj polskiej na rzecz grupy obcych kapitalistów. W końcu swego przemówienia mówca żąda oddania pos ła Kucharskiego pod trybunał stanu.

Posel Poznański (Zw. Chłopski) uwa ża, że na tę sprawę należy patrzeć pod kątem widzenia wielkiej odpowiedzial ności, jaka ciąży na posłach. Całe spo łeczeństwo patrzy, jak się ten sejm wy powie w tej sprawie. Z wielkiem zdum ieniem mówca dowiedział się od pos ła Dobrzańskiego, że Zw. Lud. Nar. chce wziąć na swoje barki zarzut, iż obawiają się wyroku trybunału stanu, broni w tej izbie posła Kucharskiego. Klub mówcy oświadcza się za wnioskiem komisji.

Posel Chrucki (Ukr. kl.) zapowiada, iż klub jego głosować będzie za wyda niem posła Kucharskiego.

Posel Romocki (Chrz. Dem.) wyjaś nia, iż istotnie jako referent podkomisji budżetowej dla sprawy żyrardowskiej wyraził się, że państwo poniosło stratę.

Nie można jednak używać tego, jako ar gumentu przeciw. pos. Kucharskiemu, gdyż między stratą dla państwa a winą człowieka istnieje duży dystans, który musi być wypełniony dowodami winy. Później jednak nabrał przekonania, że sprawa jest traktowana nie bezstronnie i nierzeczowo, lecz chodzi o akcję po lityczną, która ma uderzyć w człowieka przed jego osądzeniem.

Posel Chełmoński (Chrz. Dem.) zar zuca argumentom przeciwników, że nie są one dostateczne i popierane są nato miast argumentami uczuciowymi.

Po końcowem przemówieniu referen ta posła Moraczewskiego, marszałek stwierdził dostateczne quorum (połowa ustawowej liczby posłów) i zarządził na życzenie izby imienne głosowanie.

Po obliczeniu głosów okazało się, że głosowało posłów 346, w tem białych kartek oddano 32, które w myśl regulami nu obrad sejmowych nie są liczone. Za wnioskiem głosowało 175 przeciw 139, zatem wniosek nie uzyskał kwalifikowa nej większości i dlatego został odrzuczo ny.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w czwartek o godzinie 4 po południu.

Marokko francuskie zagrożone.

Paryż, 17 grudnia.

Odwrot hiszpanów z Marokka prze runienia się w katastrofę. Na tyłach cofa jącego się de Rivery wybuchnęło nowe powstanie. Hiszpanie musieli opuścić El-Ksar, ponosząc w popłochu olbrzymie straty.

Z francuskiego Maroka donoszą, że na granicy strefy hiszpańskiej wybuchnęły niepokoje. Powstanie przerzuca się z terenów hiszpańskich na francuskie wskutek klęski de Rivery.

Abdul Kerim uważa się za pana Tetuanu. Wyznaczył tam swego gubernato ra.

APETYTY NA HISPANSKIE MA ROKKO.

Paryż, 17 grudnia.

W kwestji ustalenia się wpływów Hiszpanji w Marokko wyrażają się na Quai d'Orsay bardzo pesymistycznie. Wobec wystąpienia Włoch z zamiarem opanowania terenów, opuszczonych przez Hiszpanję w Afryce Północnej, ur abia się tutaj przekonanie, że dziedzic em praw, które tracą hiszpanie po ostat nich porażkach, mogą być tylko wszyst kie zainteresowane w tej sprawie pa ństwa, tj. Anglja, Francja i Włochy, nig dy zaś państwo jedno, nigdy Włochy sa me.

Francja osobiście zajęłaby się naj chętniej opanowaniem spuścizny po hisz panach, mimo zrzeczenia się swych praw do Marokka w r. 1912, do czego przyczy nia się jeszcze oświadczenie posła maro kańskiego, Piedra, że najzupełniej błęd nemi są pogłoski o rzekomo grożącym wybuchu wojny świętej, skierowanej przeciwko Francuzom, na wypadek gdy by oni zechcieli wejść w posiadanie o próżnionych przez Hiszpanję terenów.

ZAMACH NA PROKURATORA W SOFJI.

Sofja, 17 grudnia.

Wczoraj wieczorem nieznanymi osobnicy dokonali zamachu na prokuratora try bunału w Sofji, strzelając doń kilkakrot nie z rewolweru. Prokurator został cięż ko ranny. Sprawcami są prawdopodobnie komuniści, przeciwko którym proku rator prowadził proces.

Powstanie w Albanji rozszerza się.

Białogród, 17 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Rewolucja albańska przeciwko rzą dowi Fanolego zdaje się być dokładnie zorganizowana. Według ostatnich wiado mości kierownictwo ruchu powstańcze go objął Achmed Zegu, który wydał pro klamację, wzywając naród albański do przyłączenia się do walki przeciwko ucis kowi. Wczorajsze wieczorowe pisma do noszą o zajęciu Skutari i przyłączeniu się garnizonu tego miasta do ruchu pow stańczego. Z pogranicza albańskiego do noszą o walkach, jakie toczyły się w dniu wczorajszym w okolicy Walony, która jest zagrożona od południa. Woj ska rządowe cofają się w kierunku Tira ny i zajmują miejscowość Kruja o 20 km od Tirany.

ny i zajmują miejscowość Kruja o 20 km od Tirany.

WALKI NA GRANICY ALBAŃSKO JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Londyn, 17 grudnia.

Poselstwo albańskie w Londynie do niosło, że wczoraj rano, na granicy jugo słowiańskiej, silny oddział przybyły z Jugosławji, z poza kordonu, zaatakował pograniczne posterunki albańskie.

Komendant większego odcinka po granicznego komunikuje, że pierwsze zaatakowały albańczyków oddziały z chorągwiami jugosłowiańskich wojsk regularnych, a dopiero w ślad za nimi do ataku przeszły zbrojne bandy, robiące wrażenie rezerw. Podług tego doniesie nia walki toczą się wzdłuż całej granicy

NIEMCY PŁACĄ ZA REKWIZYCJE W POLSCE.

Wobec ukazania się urzędowych za przeczeń wiadomości podanej w „Repu blice” o wypłacie przez Niemcy należ ności za rekwizycje w Polsce, wyjaśnia my, że w istocie wypłaty na ręce agen tury rządu polskiego przy trybunale arbitrażowym mieszanym niemiecko - pol skim nie nastąpiły, natomiast są nam zna ne fakty, gdzie właściciele kwitów re kwizycyjnych indywidualnie wytoczyli sprawę przed trybunałem arbitrażowym, i na zasadzie uzyskanego wyroku rów nież indywidualnie, przez własnych adwokatów, zdołali uzyskać od rządu niemieckiego zapłatę należnych im sum.

Ułatwienie odbioru i wysyłki towarów ze stacji Łódź-Fabryczna.

Międzynarodowe Towarzystwo Trans portów i Żeglugi S-ka Akc. (Piotrkowska № 39) uruchomiło przy składach swoich Kilińskiego 68—70 obok stacji Łódź-Fabryczna bocznice kolejową, obszerny plac z rampami oraz wagę wozową, skąd można wygodnie odbierać i wysłać wszelkie transporty wagonowe i zbiorowe.

Pragnący korzystać z tych udogod nień winni adresować swe transporty pod adresem: Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi S-ka Akc. Łódź-Fabryczna, Bocznica Własna, wzgl. nad syłać towary dla wysyłki do składów Towarzystwa, Kilińskiego 68—70.

Wobec przeciążenia magazynów na stacji Łódź-Fabryczna kupiectwo łódzkie powita z zadowoleniem powyższe udogo dnienie.

BACZEWSKIEGO

WÓDKI:

Czyszczona 888
Perła mocna
Startka
Starucha
Żytniówka

SPOTYKACZ SZUSTOWA

P. Grabski znów uratowany.

Gabinet p. Grabskiego znalazł się znów na brzegu dymisyjnej przepaści i przeżył ostatnią dobę „in statu demissionis”. Powodem tego stanu rzeczy była dyskusja i głosowanie w komisji budżetowej, która 17 głosami (Z. S. N., Du badecki, Piasta i mniejszości narodowych) przeciwko 9 głosom (Ch. D., N. P. R., Z. P. S. L. i P. P. S.) odmówiła rządowi prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał 1925 roku, ograniczając jego termin tylko do jednego miesiąca.

Wynik głosowania w tak ważnej sprawie budżetowej równa się odmówieniu zaufania gabinetowi, tembardziej gdy teka ministra finansów znajduje się w rękach premjera. Innego zdania był jednak dyrektor departamentu p. Zaczek, który potraktował wniosek opozycyjny nie jako votum nieufności dla rządu, lecz jak zwykły wniosek formalny, nie wyciągając z niego żadnych konsekwencji politycznych.

Dopiero pośpiesznie ściągnięty na posiedzenie komisji p. premjer, zrozumiał pierwszy polityczną intencję wniosku i jął się do ratowania zagrożonej reduty rządowej. A uczynił w taki sposób, jaki stosował już nieraz w podobnych sytuacjach, gdy chwiejny, niezdecydowany i bojaźliwy Sejm niezręcznym ciosem w plecy chciał ugodzić i obalić tyśiąc razy rekonstruowany i drutowany garnet gabinetowy.

P. Grabski ma stałą i niezawodną taktykę: najpierw sroży się, straszy i grozi natychmiastowem podaniem się do dymisji, a gdy widzi poblądnie ze strachu twarze przedstawicieli stronnictw, z których każde boi się wziąć na siebie odpowiedzialność za obalenie rządu, rozchmu rza swe oblicze, spuszcza nieco z tonu i zgłasza gotowość pójścia na kompromis. Rozpoczynają się targi, w trakcie których zapomina się o przyczynach przesilenia, i... gabinet jest uratowany. I tym razem p. Grabski chwycił się tej samej metody kompromisowości i wziął się do starego sposobu wygrywania prawicy przeciw lewicy wraz ze wszystkimi akcesorjami licytacji in minus.

— Wyraziliście mi votum nieufności i gotów jestem natychmiast podać się do dymisji „Ale pamiętajcie — mówi p. Grabski — zobaczcie, że pożałujecie. Zresztą namyślcie się, gotów jestem coś ustąpić, ja żądam prowizorium na trzy miesiące, wy mi chcecie dać tylko na miesiąc, to zrobimy krakowskim targiem... do połowy... wzmę na dwa miesiące... mniej nie mogę, słowo daje, że nie mogę...”

Tak mówi prezes rady ministrów, a członkowie komisji miękają jak wosk pod wpływem jego słów. Niejednemu żal się robi premjera:

— Grabski,

— Dobry chłop... zreperował walutę... Kto wie jaki będzie po nim?... A zresztą co powiedzą wybory, co powie Partja, gdy się dowie, że to ja mu nogę podstawiłem. Niech lepiej zostanie, niech coś ustąpi i zostanie, — to będzie najlepiej.

I gabinet zostaje uratowany, uratowany znów na miesiąc lub na dwa...

P. Grabski obchodzi niedługo roczny jubileusz swych rządów. Mało który premjer w Polsce może się poszczycić tak długim utrzymaniem się na fotelu ministerjalnym, nawet na czele gabinetu wielokrotnie odświeżanego i restaurowanego. Doprawdy, wielkim nietaktem i wielką przykrością dla wielu postów,

byłoby obalenie p. Grabskiego, akurat w pierwszą rocznicę jego premjerstwa. Nasi suwereni są zbyt delikatni, aby mogli wyrządzić mu podobną przykrość. Bo i za co?

P. Grabski uratował walutę, uporządkował finanse, ściągnął podatki i nauczył ludzi szacunku dla urzędnika skarbowego. A że tam gdzieś w Łodzi prze myśl stoi, że tyśiące bezrobotnych umiera z głodu, że drożyzna rośnie z przerażającą szybkością, że jesteśmy najdroższym krajem w Europie, że drogi kredyt

uniemożliwia wszelką produkcję i zamyka nam rynki zagraniczne, że handel jest zrujnowany, że na kresach grasuje bezkarność bandytyzmu i rosą tendencje separatystyczne, że ucisk słabszych i nadużycia administracji podkopują nasz kredyt moralny i uniemożliwiają nam zaciągnięcie większej pożyczki zagranicznej lub przynajmniej zdobycia poważniejszych kredytów u obcych — to wszystko głupstwo i niema się nad czem biedzić; byleby jakoś szło, a reszta sama się złoży. Jutro, pojutrze da-

my Grabskiemu dymę, ale dzisiaj niech jeszcze zostanie, jeszcze tylko dzisiaj...

Tak rozumują nasi politycy, tak rozumuje nasz Sejm, a tymczasem wskazuje bardziej zbliża się do dwunastej, i coraz głośniejszym przypomina nam, czas otrząsnąć z siebie pył starzyny, że czas się nie bać i rzucić do rupieci to co stare i przeżyte, a natomiast pchnąć do pracy nową politykę i zaprzędz do wozu państwowego nowych ludzi

Jan Urbach.

Przesilenie gabinetowe zażegnane. Komisja budżetowa reasumowała swą uchwałę, obalającą p. Grabskiego.

Warszawa, 17 grudnia.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej znalazła się sprawa reasumacji uchwały w sprawie skrócenia czasu ustanowienia prowizorium budżetowego w roku przyszłym z trzech miesięcy na jeden.

Na posiedzenie przybył prezes rady ministrów Grabski.

Posel Jaroszyński złożył oświadczenie, że wnosząc o skrócenie terminu z trzech miesięcy na jeden, kierował się względami natury rzeczowej i obecnie będzie głosował przeciw reasumacji.

W głosowaniu wniosek o reasumację uzyskał 12 głosów za, a 7 przeciw. Wobec reasumacji uchwały i podtrzymania tekstu ustawy o udzieleniu trzymiesięcz-

nego prowizorium przez posła Diamanda — poseł Rymar postawił wniosek o ustanowienie prowizorium na czas 2-ech miesięcy w formie poprawki. Wniosek ten upadł.

Następnie przyjęto kilkunastu głosami przeciwko 8 wnioskowi posła Diamanda.

Wreszcie komisja zatwierdziła w drugim czytaniu budżet Sejmu i Senatu na rok 1925.

P. GRABSKI O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ.

Polska Agencja Informacyjna.

Warszawa, 17 grudnia.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos premjer Grabski, który oświadczył:

Rozumiem, że dla ciała ustawodawczego jest przykre rezygnowanie z możliwości czynienia wydatków. Niezbędne jest jednak zachowanie równowagi budżetowej. W przedłożonym budżecie nie które pozycje dochodów zostały potraktowane zbyt optymistycznie. Widzę przed sobą wydatki, na które musi się znaleźć pokrycie, ale zgodzę się tylko na takie z nich, które uznaję za najniezbędniejsze. W piątek rozroczną się w komisji debaty nad dochodami. Zjawie się na posiedzeniu, by przedstawić dokładnie sprawę, a w razie potrzeby uczynię to jutro. Są zaradywania, że pokrycie wydatków może być uczynione przez pożyczkę zagraniczną. Budowanie na tem przekonaniu równowagi budżetowej może utrudnić właśnie uzyskanie tej pożyczki.

Na tem zakończono posiedzenie komisji budżetowej.

P. Stresemann nie będzie kanclerzem Wczoraj wieczorem odrzucił on propozycję formowania nowego gabinetu. — Przyjęcie korespondentów prasy zagranicznej. — Obrady klubów parlamentarnych w sprawie sytuacji.

Możliwość nowych wyborów we Francji na wiosnę 1925 r.

(Radjotelegram własny „Republiki“.)

Berlin, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym koła polityczne zajmowały się sprawą sfornowania nowego rządu. Zrana prezydent Rzeszy zawiązał do siebie ministra spraw zagranicznych p. Stresemanna i zaproponował mu powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu. Rozmowa trwała blisko godzinę i dotyczyła zasadniczych spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy. W rezultacie p. Stresemann prosił o udzielenie mu czasu do namysłu do godziny 8 wieczór.

O oznaczonej godzinie p. Stresemann odpowiedział, iż nie uważa się w obecnej chwili za osobistość odpowiednią do sprawowania rządów i musi odmówić.

Późnym wieczorem p. Stresemann przyjął dziennikarzy niemieckich w swym sanatorjum, poczem przyjął również sześciu berlińskich korespondentów prasy zagranicznej, między nimi i korespondenta „Republiki“.

Minister dr. Stresemann oświadczył nam:

— Jak wiadomo już panom, nie przyjąłem misji sfornowania gabinetu. Przedewszystkiem nie jest jeszcze dziś jasne stanowisko poszczególnych partji i misja

moja z tego powodu mogłaby spalić się na panewce. Poza tym, gdyby się to udało, chętnie zatrzymałbym te sprawy zagraniczne, a połączenie z nią kancelarstwa uważam dziś za fizycznie niemożliwe, tym bardziej, iż na tak tylnianą pracę nie pozwala mi stan zdrowia. Wiecie przecież panowie, iż polityka zagraniczna Rzeszy nie jest dziś rzeczą łatwą, a sterowanie polityką wewnętrzną w naszych warunkach wymaga nadludzkiego wysiłku“.

Odmowa p. Stresemanna była poniekąd rzeczą oczekiwaną.

W ciągu całego dnia obradowały stronnictwa nad sytuacją polityczną. O godzinie 11 rano obradował klub nacjonalistów w Reichstagu, nie przyjął jednak żadnych rezolucji, delegując jedynie posła Schiele do prezydenta Eberta dla porozumienia się. Powtórnie zebrał się klub o godzinie 4 po południu. Na zebraniu tym poseł Schiele zdał relację ze swej rozmowy. Uchwały i przebieg konferencji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Również o godzinie 11 rano obradował klub centrum. Dłuższą mowę wygłosił kanclerz Marx w sprawie roli centrum w tworzeniu nowego rządu. Po-

sel Ferenbach podnosił zasługi p. Marxa i oświadczył, iż centrum nie pójdzie ślepo ani z prawicą, ani z lewicą, lecz zgodzi się na utworzenie rządu tylko z temi elementami, które pójdą na kompromis.

O tejże godzinie zebrały się połączone kluby parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego niemieckiej partji ludowej. Omawiane były sprawy Rzeszy oraz Prus. Uchwalono pracować łącznie w obu ciałach. Wybór przewodniczącego wspólnego ciała odbędzie się w styczniu.

Wielkie wrażenie w Berlinie wywołał pozatym przyjazd do stolicy Niemiec ambasadora niemieckiego w Paryżu. Odbył on przed południem konferencję z min. Stresemannem i zdał mu relację z wrażenia, które wywołuje obecnie we Francji stan umysłów w Niemczech. Według obiegujących pogłosek w sferach parlamentarnych, ambasador jest zdania, iż należy się liczyć obecnie z upadkiem rządu Herriota, a idąca w kierunku nacjonalistycznym polityka nie miecka mogłaby wywołać reakcję we Francji i spowodować nowe wybory na wiosnę, które z pewnością przechyliłyby szalę zwycięstwa na stronę prawicy. Z.

Aleksy Rzewski.

Lokaut łódzki w roku 1906.

STANOWISKO PRASY POLSKIEJ WOBEC LOKAUTU.

Większość prasy polskiej stanęła po stronie robotników. Nawet prasa narodem, umieszczając komunikaty związku przemysłowców, lub listy pochodzące z tych sfer podkreślała, że umieszcza je: „w imię prawdy i bezstronności”.

Najenergiczniej przeciw przemysłowcom wystąpił postępowy „Kurier Łódzki”, wzywał do składek na rzecz zlokautowanych robotników, notował najdrobniejsze wydarzenia z zebrań, z życia zawodowego robotników, przytaczał głosy prasy prowincjonalnej o lokaucie, słowem, że był rzecznikiem mas robotniczych podczas lokautu.

Inspektor prasowy robił kilkakrotnie redaktorowi Książkowi „zawieszenia”, a nareszcie na zasadzie rozporządzenia wojennego gen.-gub., inspektor wezwał redaktora i wydawcę do swej kancelarii i tam zażądał podpisania deklaracji, że kicrunek pisma zostanie zmieniony.

Zabroniono zupełnie pisać o lokaucie. Zagrożono zamknięciem redakcji i drukarni, wysłaniem z kraju redaktora i wydawcy. Pismo zastosowało się z konieczności do tego rozporządzenia. Kiedy jednak przez nieostrożność przedrukowano z „Przełomu” artykuł o lokaucie, drukarnia i redakcja zostały zapieczętowane, „Kurier” zawieszono. Na trzeci dzień zawieszony został i „Przełom” w Warszawie.

Na miejsce „Kurjera” powstało pismo „Dziennik Łódzki”. I to pismo zostało

zawieszono za artykuł wymierzony przeciwko sposobowi walki przemysłowców zblokowanych fabryk.

Tak więc trzy pisma padły ofiarą, gdy tylko poważyły się wystąpić w obronę robotników zlokautowanych.

GŁOSY PRASY LEWICOWEJ I PRAWICOWEJ. LIST OTWARTY ADAMA WOLBERGA DEMOKRATY I „SZCZEREJEGO PRZYJACIELA LUDU”.

Rosyjski legalny organ socjalistyczny „Towariszcz” pisze: „Niezmierne cierpienia, które już doznała ludność robotnicza Łodzi, mają obecnie być jeszcze wzmożone. Strach przejmują na myśl o tym do jakiego okrucieństwa dojść może człowiek. Fabrykanci łódzcy płacą robotnikom za ich udział w walce politycznej i społecznej ostatnich dwóch lat. — Trzydzieści tysięcy robotników wraz z rodzinami — co najmniej 70.000 ludności robotniczej — zostają wyrzuceni na bruk, skazani na śmierć głodową. — Czy może społeczeństwo pozostać obojętnym wobec tak okropnych zamierzeń? Czy można pozwolić, aby kilku ludzi, dokonywało nad całą ludnością robotniczą takich eksperymentów? Zwracamy się do całego rosyjskiego społeczeństwa i wzywamy, ażeby za pomocą energicznych protestów nie dopuściło do wykonania ostatecznego tych zamierzeń a tym samym uratowało miasto od nowych groźnych wstrząśnień”.

Timkowskij-Kostin współpracownik „Bierzewych Wiedomości” pod tyt.: „Miało być tylko pretekstem.

Kominy, kominy, bez końca...

Zdaje się, że mnóstwo ognistych wulkanów ujęło w swe koło „miasto proletarijuszów”.

Groza wieje z istoty jego życia, ze ścian fabrycznych, z dziennych i nocnych gwizdań, z niemiłkającego hałasu wielkich maszyn.

Kominy, kominy, kominy... bez końca, a wokoło nich te znużone twarze, na które głód rzucił jakiś ziemisty odcień.

Od chwili, gdy ujrzałem tych 98-miu wyrzuconych poza nawias życia nie mogę pozbyć się ich z pamięci. Nie mogę rozwiać mgły, jaka zdaje się otaczać wszystko. Wszędzie widzi się głód... — Zbliża się powolnym ciężkim krokiem, łamiąc tysiące istnień, niszcząc żywych, zmieniając całą treść bytu ich małych świątków.

Przeklęty głód!

Wciąż widzę te twarze, okrutny krzyk przeklęte słowa na nich wryte. Wargi zaciśnięte w pokorze głuchej — nie proszą. Ale to milczenie straszniejszym jest od krzyku, słychać w nim szept śmierci... głodowej.

W sam dzień naszego odjazdu z Petersburga ukazało się „wyjaśnienie” przez myślowców zlokautowanych fabryk dla czego uraźlił lokaut.

W Niemczech centrala związków regulują zatargi robotników z przemysłowcami, a w Łodzi z powodu błahego zajścia pomiędzy robotnikami a inżynierem Stevensonem pozbawiono chleba ze sto tysięcy ludzi.

Było to tylko pretekstem.

Bo przyczyną anarchii, jaka panuje w przemyśle łódzkim — jest stan wojenny i niemożność istnienia legalnych związków zawodowych.

„Trybuna” nr. 8 z 15 lutego (centralny organ P.P.S. frakcji rew.):

„Łódź się bawi... Zamaszyste dzwinki mazura i wrzawa wyborcza przygłuszyła całkowicie cichy jęk mas robotniczych skazanych na powolną śmierć głodową.

Łódź się bawi... Zerzą się od światła rozbawione salony, a w mroku suteryn konają tysiące nędzarzy.

Łódź się bawi... Jest to bal na emmentarzu, taniec karnawałowy na grobach, orgia bezwstydu i znieprawienia.

Łódź stała się sercem ruchu robotniczego, nie tylko w Królestwie Polskim, lecz w całym państwie cara. Zrozumiały to władze i zawarły sojusz z kapitałem mandarynów łódzkich, ażeby go złamać i ujarzmić.

Do fabrykantów, ukrywających się w stolicy cara Wilhelma udała się delegacja Tow. kultury polskiej, udał się potem ksiądz, i bankier i arystokrata, ale przemysłowcy wszystkim wskazali drzwi. — Pośredników kopniało tak, jak się konie natrętne psy. Nie zniono się do pertraktacji z jakimś tam polskim „kulturge-sellschaft”.

Więc tragedia łódzka ciągnie się dalej. Nie ulega wątpliwości, że ta zbrodnia nad robotnikiem tylko przy udziale i pomocy caratu mogła być spełniona.

(D. c. n.)

W środę dn. 24 grudnia ukaże się

Wielki świąteczny numer „REPUBLIKI”

który zawierać będzie szereg ciekawych artykułów politycznych i gospodarczych, feljetonów, poezji, sprawozdań i t. d. Między in. redakcja nasza otrzymała od całego szeregu wybitnych osobistości interesujące artykuły, oświetlające pod różnym kątem widzenia najbardziej palące zagadnienia chwili; artykuły te wydrukowane będą w świątecznym numerze „Republiki” wraz z bogatym materiałem, opracowanym przez redakcję.

Do numeru tego dodane będzie świąteczne wydanie „Pano: a ny”.

Świąteczne wydanie „Republiki” ukaże się w nakładzie 25.000 egzemplarzy. Upraszamy uprzejmie naszych P. T. Odbiorców zamiejscowych o łaskawe wcześniejsze zamawianie egzemplarzy celem uniknięcia chaosu w ostatej chwili.

Z powodu wielkiego napływu ogłoszeń do numeru świątecznego i konieczności uregulowania jego objętości, która w każdym razie przekroczy 24 kolumny, prosimy uprzejmie P. T. Inzerentów o jaknajwcześniejsze zamawianie ogłoszeń, gdyż w przeciwnym wypadku opóźnienie musi odbić się na estetycznej stronie ich układu.

Polecamy szczególnie nasze ogłoszenia barwne i fotograficzne, które mogą być zamawiane wyłącznie do dnia 20 grudnia.

Ostatni termin przyjmowania ogłoszeń do numeru gwiazdkowego upływa dnia 23 grudnia o godzinie 12 w południe.

CASINO

Dziś i dni następnych

Mężczyźni, którym nie wolno się żenić

Dramat
zyciowyW roli głównej: Słońce ekranu—Jasnowłosa **MAE MURRAY.**

Początek przedstawień o g. 5 p. p.

Początek przedstawień o g. 5 p. p.

CASINO

Najtańsze i najobfitsze źródło
zakupów świątecznych**Bracia Ignatowicz**

Piórkowska 96. Tel. 8-33.

Spirytualja.

Kawior.

Delikatesy.

Owoce.

Towary kolonialne.

Zwierzyna i drób.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ

18

CZWARTEK

Dziś: Grac. B. W.
Jutro: S. d. Dar.Wschód słońca o g. 7.39
Zachód o g. 3.25
Wsch. księżycy o g. 9.44 pp.
Zachód o g. 11.12 pp.
Długość dnia 7.40
Ubyło dnia g. 8.58GODZINY HANDLU W SKLEPACH W
OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.

Organizacje kupieckie zwróciły się do magistratu w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym, zgodnie z dorocznym zwyczajem.

Magistrat skierował petycję tę do inspektora pracy, a ten odniósł się do ministerstwa.

Ostatecznie nadeszła odpowiedź przychylna i zezwolono na handel w sobotę, dnia 20 bm. do godz. 9 wiecz. w niedzielę, dnia 21 bm. od 1 do 6 wieczorem, a w poniedziałek 22 bm. i wtorek, 23 bm. handel dozwolony będzie do godz. 9 w.

LICHWA PRZEDŚWIĄTECZNA.

Ponieważ właściciele sklepów dorocznym zwyczajem starają się w okresie przedświątecznym pobierać wyższe ceny za artykuły pierwszej potrzeby, oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu zarządził ścisłą kontrolę we wszystkich sklepach, przyczem w razie stwierdzenia lichwy, winni karani będą z całą surowością prawa.

ULGI PRZY PODATKU DOCHODOWYM.

Wobec tego, że organizacje kupieckie nie ściśle wyjaśniły z jakich urzędów zaświadczania są brane pod uwagę w sprawie ulg przy podatku dochodowym, kasa skarbową otrzymała wyjaśnienie, że podobne zaświadczenie co do ilości członków rodziny płatnika wydawać może komenda policji, magistrat, ewentualnie inne urzędy administracji państwa woj. i komunalnej, jednak w żadnym wypadku nie żydowska gmina wyznaniowa, lub organizacje zawodowe.

STREJKOWA TAKSA DLA ZAMIASTEK TRAMWAJÓW.

Celem przeciwdziałania wyzyskowi uprawianemu przez niektórych przedsiębiorców, korzystających ze strejku tramwajowego, magistrat, na wniosek p. ławnika Bednarczyka, ustalił następującą taksę za przewóz samochodami i resorkami: a) samochodem ciężarowym 20 gr. od osoby, b) samochodem osobowym 50 gr. od osoby, c) resorką 30 gr. od osoby.

Z rady szkolnej m. Łodzi. W dniu 16 bm. w lokalu wydziału oświaty i kultury pod przewodnictwem p. dr. Skalskiego odbyło się kolejne posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

Większa część posiedzenia poświęcono na byłą sprawę regulaminu dla opiekunów szkolnych i opiekunów głównych, który to regulamin, po dłuższej dyskusji i po dokonaniu niektórych zmian, został zatwierdzony.

Wobec zatwierdzonego regulaminu nie zostały ściśle określone czynności opiekuna głównego. Poza tem postanowiono zwrócić się do kierowników szkół powszechnych, mieszczących się w specjalnych gmachach, o wypowiedzenie się w sprawie organizacji opiek w tych szkołach.

Po zatwierdzeniu składu szeregu opiekunów szkolnych posiedzenie zamknięto.

Wieczera wigilijna w miejskich domach wychowawczych. Za przykładem roku ubiegłego, wydział opieki społecznej urzędu w dniu 24-go bm. w miejskich domach wychowawczych wieczorne wigilijne dla wychowanców tych zakładów.

Wieczery wigilijne, połączone z choinką, odbędą się o godzinie 1-iej popoł. w 2-im domu wychowawczym przy ul. Karolewskiej 51, o godz. 3 popoł. w 4-ym domu wychowawczym przy ulicy Wiszera 25-27 o godz. 4 popoł. w internacie przy szkole specjalnej nr. 78 (Nawrot 93), o godz. 4 i pół popoł. w 3im domu wychowawczym (Kopernika 51), o godz. 5,30 popoł. w 2-iej bursie dla dziewcząt o godz. 6,30 wiecz. w 1-iej bursie dla chłopców.

Wizytacja szpitali. Począwszy od dn. 19 b. m. J. E. ks. biskup Tymieniecki rozpoczął wizytacje szpitali miejskich podczas których będzie się dzielił opłatkiem z chorymi.

Wizytacje szpitali przez J. E. ks. biskupa rozpoczną się od szpitala Św. Aleksandra, co nastąpi w piątek 19-go b. m. o godz. 7 i pół rano. W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 6-iej wiecz. J. E. ks. biskup uda się do sanatorium w Chojnach, w poniedziałek 22 b. m. o godz. 7 i pół rano do szpitala Św. Józefa na DREWNOŚKIEJ, zaś we wtorek 23 b. m. o godz. 7 i pół rano do szpitala zapasowego przy ul. Zakątnej nr. 44.

Kronika policyjna.

BIAŁE TOWARY POSZUKIWANE SA
NA RYNKU.

Z wozu, należącego do firmy Willy Lidert w Rudzie Pabjanickiej, skradziono sztukę towaru białego wartości 350 złotych.

LEPSI GOŚCIE W KNAJPIE.

Do restauracji Reli Wolkowicz, Wscho dnia 44 weszło dwóch jegomościów, którzy kazali sobie podać wódkę i zakąskę.

Gdy w międzyczasie Wolkowicz wyszła na chwilę do kuchni, goście jej skradli z szuflady 135 zł. weksel na 260 zł. i palto wartości 360 zł. poczem zbiegli.

DROGA ZNAJOMOŚĆ.

Albin Pij, Aleksandrowska 174, powracając z bielizną do domu, spotkał na ul. Krótkiej na Balutach prostytutkę Emilję Hau, z którą udał się do mieszkania pod nr. 5.

Tymczasem zjawił się również kochanek prostytutki Stefan Marciniak i wspólnie z kochanką upił gościa jej, a następnie skradziono mu pieniądze i bieliznę.

Zawiadomiona o tem policja, aresztowała kochanków i część skradzionych rzeczy odebrała.

Nad czem obradowali wczoraj delegaci włóknarzy.

Arbitrowie robotników żądają 23 proc. podwyżki—Robotnicy żądają zbadania kalkulacji kosztów produkcji.—Szczegółowe warunki umowy mają być omówione poza arbitrem.

W lokalu o.k.z.z. odbyło się wczoraj wieczorem zebranie delegatów związku klasowego, na którym głównym referentem był p. Kałużynski.

Mówca na wstępie zaznaczył, że sprawa ostatecznego zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym odwieka się a to z tego powodu że dopiero onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji arbitrażowej i to tylko w celu informacyjnym, przyczem zwłoka spowodowana była trudnością wyboru superarbitra gdyż w Łodzi do porozumienia nie doszło i dopiero w Warszawie władze centralne desygnowały przewodniczącego komisji.

Co do samej osoby superarbitra to p. Bukowiecki jest dla klasy robotniczej osobistością nieznaną, faktem jest tylko że stoi on na czelu prokuratury generalnej co daje mu jawnie bezstronności.

Przed wyjazdem przedstawiciele robotników do Warszawy na posiedzenie komisji arbitrażowej naszkicowano następujący plan żądań ze strony robotników: „Niżej podpisani arbitrowie ze strony organizacji robotniczych w związku z zatargiem o podwyższenie płac w przemyśle włókienniczym wnoszą o przyjęcie następujących postulatów:

1) Podwyższenie płac podstawowych o 23 proc. do stawek cennikowych z dn. 14 stycznia 24 roku wzgl. ta ryły płac z 1923 roku.

2) Podwyżka płacy obowiązuje od dnia przystąpienia do pracy po strejku tj. od dnia 9 grudnia rb.

3) Zawarcie umowy na czas półroczny tj. do dnia 1 lipca 1925 roku.

4) Gdy w okresie obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym drożyzna wzrośnie ponad 10 proc. to robotnicy otrzymają podwyżkę w wysokości wyliczonej przez urząd statystyczny w Łodzi.

5) Omówienie głównych warunków i zawarcie umowy głównej w przemyśle włókienniczym.

6) Szczegółowe warunki tej umowy będą omawiane przez strony zainteresowane niezależnie od arbitrażu”.

Omawiając powyższe punkty mówca wskazał że klasowe związki kałdy nacisk nietylko na podwyżkę lecz i na całkowite załatwienie umowy w przemyśle i wyrównanie różnych nieporozumień jakich jesteśmy świadkami od czasu zerwa

nia przez przemysłowców umowy głównej.

Jednak zawarcie umowy głównej jest problematyczne bo przemysłowcy się na nią nie zgodzą a i zmusić ich do tego nie można.

Ważnym faktem będzie wglądnięcie przez rząd w księgi przemysłowców i rozpatrzenie się w ich kalkulacji co do tych czas było niemożliwym i przemysłowcy karmili wszystkich urojonemi liczbami. Niemożliwym było ustalenie ceny produkcji bo przemysłowcy wskazywali na pewne sumy którym znów robotnicy nie dawali wiary i kiedy przy podwyżce 20 proc. robotnicy uważali że na to zgodzić się należy podnieść o 5 proc. to przemysłowcy byli zdania że o 30 proc. itd. Wobec tego robotnicy powinni się domagać aby komisja przybyła na pewien czas do Łodzi i zbadała księgi przemysłowców a następnie łatwiej będzie orientować się i komisji arbitrażowej i superarbitrowi. Ten ostatni powinien się na to zgodzić gdyż sprawa jest poważna a od decyzji zależy wstępek tysięcy ludzi.

Zdaniem p. Kałużyńskiego delegaci fabryczni winni się wypowiedzieć co do zawarcia umowy i jej terminu a o ich uchwale zawiadomi natychmiast p. Szczerkowski.

Nawiązując do sytuacji ekonomicznej mówca wskazuje, że nie ma widoków aby przemysł nasz pracował normalnie w najbliższych kilku latach a to głównie z powodu utracenia rynków zbytu w Rosji i gdzie rząd sowiecki uruchomił swój przemysł włókienniczy, hoduje plantacje bawełny i nie odczuwa braku wyrobów włókienniczych.

Robotników czeka wobec tego dalsza walka a umowa winna być bezwzględnie zawarta i to do lipca tj. do czasu gdy akcja robotników ma najlepsze podłoże.

W dyskusji delegaci domagali się od komisji arbitrażowej ustalenia umowy cennikowej oraz wglądnięcia w księgi przemysłowców.

W końcu przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci wzywają komisję arbitrażową do szybkiego uwzględnienia postulatów robotników przemysłu włókienniczego.

Zebrani stwierdzają konieczność zbadania kosztów produkcji w celu wyjaśnienia zasadniczych powodów zatargu w przemyśle. b.

Groza strejku w instytucjach użyteczności publicznej

wciąż wisi nad Łodzią.

w myśl uchwał rady nie wypłacić pracownikom t. zw. 13-ej pensji.

O ile sprawy te nie zostaną załatwione w myśl żądań pracowników, z dniem jutrzejszym rozpocznie się strejk włoski we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej, a od poniedziałku możebny jest również zwykły strejk powszechny.

Aczkolwiek w elektrowni pracownikom za strejk nie potrącano, to jednak pracownicy tej instytucji w razie proklamowania strejku powszechnego, solidarnie przystąpią do niego.



TEATR MIEJSKI.

Wczorajsze przedstawienie „Pocątku” z udziałem p. Aleksandra Zelwerowicza było jednym z najładniejszych wieczorów teatru w sezonie bieżącym.

P. Zelwerowicz, który bajeczne wprost tempem swej mistrzowskiej gry porwał cały zespół za sobą, dał poznać jedną z najciekawszych swych kreacji współczesnego repertuaru.

Dziś po raz drugi i ostatni ukaże się p. Zelwerowicz w roli Bancatelle'a wszyscy wielbiciele jego talentu, którzy nie mieli sposobności podziwiać go na wczorajszym przedstawieniu mają dziś możliwość zamianowania swych sympatii dla najbardziej zasłużonego około rozwoju kultury teatralnej w Łodzi aktora polskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś t. j. czwartek 18 b. m. po raz 18-ty sztuka w 4-ach obrazach Mirandeau „Tajemniczy Dzems”. Przedstawienie dzisiejsze odbędzie się na rzecz bałuckiej ochrony Polskiej Macierzy Szkolnej. Udział w sztuce biorą panie: Bronowska i Marszycyca oraz panowie: Bolkowski, Chmurkowski, Kubiński, Górecki, Puchalski i Zawieyski.

NAJBLIŻSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Na najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę, dnia 21 b. m. o g. 4-ej po poł. grać będą znakomite Trio Witkomirskich znane w całej Polsce, jako jedno z najlepszych zespołów muzyki kameralnej. Koncerty Trio Witkomirskich cieszą się wszędzie ogromnym powodzeniem, wywołując niebawmy zachwyty i entuzjazm ze strony krytyki i publiczności. Na program złożą się utwory Chopina, Różyckiego, i Rachmani-nowa.

„LEGJON KATORGI“.

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali tow. miłośników muzyki p. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski wygłosi odczyt p. t. „Legjon katorgi”.

Z KOŁA BAŁUCKIEGO P. M. SZK.

Zarząd koła Bałuckiego P. M. SZK. zakupił na dzień 18 grudnia 1924 roku w Teatrze Popularnym przedstawienie wieczorowe „Tajemniczy Dzems”, prosi więc życzliwych o poparcie.

Dnia 22 grudnia br. o godzinie 4 po południu toż Koło urządził poświęcenie swej ochronki przy ulicy Zgierskiej nr. 11, tam też jednocześnie odbędzie się uroczystość „gwiazdki” dla dzieci wyżej wymienionej ochronki.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Posiedzenie sekcji przyrodniczej Ł. O. Polskiego towarzystwa krajoznawcze go odbędzie się w piątek dnia 19 grudnia o godzinie 8 wieczorem.

P. Gaertner wygłosi referat p. t.: „Filogenja pod mikroskopem”, ilustrowany preparatami mikroskopowymi na ekranie.

Ze stow. młodz. im. J. Słowackiego.

Zarząd stow. młodz. im. J. Słowackiego w Widzewie rozszerzając linię swej działalności kulturalnej nawiązał stosunki z kółnictwem teatru popularnego, wynikiem czego teatr popularny kilka razy w tygodniu będzie dawał przedstawienia w Widzewie w sali Widzewskiej Manufaktury. Pierwsze przedstawienie w Widzewie wyznaczone na sobotę dnia 20 b. m.

Pierwszą sztuką będzie komedia Adama Grzymały - Siedleckiego „Sublokatorka” w wykonaniu pp. Fiszcerówny i Marszycycej oraz panów Bieleckiego, Chmurkowskiego i Kubińskiego „Sublokatorka” grana będzie także w niedzielę po poł. i w niedzielę wieczorem.

Z gimnazjum „Wiedza”. Jak się dowiadujemy ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem swym z dnia 19 listopada, b. nadało prawa publiczności 3-iej kl. gimnazjum żeńskiemu humanistycznemu zjednoczonych nauczycieli „Wiedza” w Łodzi ul. Wschodnia 62.

Dyrektorem tej uczelni jest znany w sferach nauczycielstwa p. B. Judelewicz.

CYRK A. CINISELLI
ul. Konstantynowska № 16

**Dziś i dni następnych
PROGRAM № 7.**

**Wielka sensacja świata!!
Drugi król żelaza, młodszy**

BRAJTBARD

- a) Przebijanie gwoźdźmią dłońmi przez dwucalową deskę i sześć blach.
- b) Utrzymanie na piersiach orkiestry cyrkowej, składającej się z 10 osób.
- c) Przegryzanie i rozrywanie żelaznych łańcuchów.
- d) Wyginanie żelaznych sztab w różne wzory.
- e) Rozbijanie na piersiach kamieni wagi 1000 kilogram.

Pan BRAJTBARD objaśni Sz. Publiczności sposób wykonywanych produkcji.

**? ŻYWA OSOBA w POWIETRZU ??
Tukallah et Miss Fanny ?
niebawme eksperymenty czarodziejskie**

Popisy słynnego **BEN-HAIDZA**
Indyjskiego fakira
który zakopuje się żywcem do grobu na przeciąg 30 minut.

**12 królewskich tygrysów
z pogromcą Jacksonem.**

FRIKO i AMORS
w nowym repertuarze i wiele innych ciekawych atrakcji.

Orkiestra pod kierunkiem p. Seweryna Pietruszki.

Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

10683

**Łódzcy tramwajarze strejkują, a warszawianie będą pokutować za to
warszawscy tramwajarze poprą swoich łódzkich kolegów**

Bawiący w Łodzi prezes centrali warszawskiej związku pracowników tramwajowych p. Buliński wyjechał w dniu wczorajszym z powrotem do Warszawy w celu ponownej interwencji w ministerstwach pracy i spraw wewnętrznych.

O ile w ciągu najbliższego czasu dzieło interwencji rządu strejk tramwajowy nie zostanie zlikwidowany, rozpocznie się strejk pracowników tramwajowych w Warszawie.

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Rozłozowanie premji wśród posiadaczy rocznych kart wejścia odbędzie się w sobotę o godz. 7.30 wiecz. w obecności ławnika wydziału oświaty i kultury i dokonane będzie przez samych posiadaczy. Jak wiadomo, dyrekcja miejskiej galerji sztuki przeznaczyła do rozłozowania na 186 normalnych kart wejścia, jeden olejny obraz W. Majewskiego „Mimozy” oraz prof. R. Radwańskiego (pasterel) „Główka”.

Wykupione obecnie bilety roczne ważne są aż do 1-go października 1925 r. Poza wystawionymi pracami Grupy 12 i „Sztuki Podhalańskiej” przybyły na wy-

stawę przepiękne kartony prof. Wencetego Drabika do inscenizacji „Lilli Wenedy” w teatrze miejskim oraz portret p. A. Halskiej i dwa krajobrazy pędzla mistrza sztuki dekoracyjnej pozatem znajdują się na wystawie prace łódzkich malarzy R. Radwańskiego oraz M. Królównej.



Czytajcie „Express Wieczorny”

Biblioteka dzieł wyborowwvch.

Biblioteka dzieł wyborowych najbardziej rozpowszechnione przed wojną wydawnictwo wznowiło przed kilku tygodniami swoją działalność.

Mający za sobą świetne tradycje wydawnicze Feliks Gadomski, syn ś. p. Jana Gadomskiego redaktora „Gazety Polskiej”, dobrze uczynił powołując na stanowisko redaktora Biblioteki dra Stanisława Lama, cieszącego się obecnie dużym rozgłosem, redaktora „Naokoło Świata” i „Biblioteki Laureatów Nobla”.

Praca obu kierowników biblioteki dzieł wyborowych zaznaczyła się już bardzo wybitnym plonem. Wydano bowiem dotychczas już kilka tomów najlepszej literatury współczesnej europejskiej i polskiej, w formie bardzo przyzwoitej za niebawme niską cenę t. j. za 1 zł. 23 gr. za tom w oprawie.

Z pośród powieści w świeżo wydanych książkach biblioteki dzieł wyborowych wyróżnia się przedewszystkiem rozgłosna powojenna powieść Bourgeta p. t. „Dramat w wielkim świecie” (2 tomy) poczem idą: pełen poezji „Romantyczny włóczęga” i „Sersemensa, fantastyczny „Człowiek o ówu twarzach” Stevenson, bardzo ciekawy problem samodzielnego kobiety doby obecnej omawiający „Lewis i Irena” Moranda, i niezwykle wnikliwy utwór Delarue Mar-drus p. t. „Obok miłości”.

Wszystkie te książki przeszły zwycięsko przez ogień krytyki obcej, z stanowić wybitne pozycje dorobku literackiego zagranicy powinny być poznane przez czytelników polskich. Nie ustępuje im w noczem nowa powieść Brunona Winawera pt. „Dotknij Przybram” pełna tak swobodnego humoru, że mogłaby śmiało rywalizować z najlepszymi utworami humorystów angielskich, których uwagę zwrócił na siebie Winawer „Książką Hioba”, przełożoną na język angielski przez Conrada. Obok pierwszorzędnej beletrystyki dała biblioteka dzieł wyborowych dwa dzieła podróznicze a mianowicie: H. Bławatskiej niezmiernie ciekawy opis Indji oraz młodego polskiego podróżnika M. B. Lepeckiego przygody w Brazylii p. t. „W krainie Jaguarów”. O zamierchłej zaś kulturze zaginionych lądów opowiada Manzi w swem świetnym studjum p. t. „Tajemnica Atlantdy”.

Tylko Zł. 3,53 kosztują

Keksy

sporządzone w domu według przepisu

D-ra OETKERA

500 gr. mąki pszennej	...	Zł. 0,33
250 gr. rodzynek korynckich	...	0,70
50 gr. cykatek	...	0,25
100 gr. rodzynek po 1,45 za pół kg.	...	0,29
250 gr. tłuszczu po 1,15 za pół kg.	...	0,68
200 gr. cukru po 0,63 za pół kg.	...	0,25
6 jaj po 0,15	...	0,90
1 filiżanka mleka	...	0,07
2 małe łyżeczki cynamonu	...	0,06
1 paczka „Backinu” D-ra Oetkera	...	0,10
		Zł. 3,53

Prosimy uwzględnić możliwe zmiany cen.

Przepis: Utrzeć masło na pianę, dodać cukier, żółtka, mąkę zmieszana z Backinim, mleka w końcu korynki, rodzynek, cykatek, cynamon i pianę z białek. Napieścić tą masą formy wysmarowane masłem i piec około 1 i pół godziny.

Prosimy żądać książeczek z dokładnymi przepisami D-ra Oetkera we wszystkich sklepach, względnie należy żądać pocztówką bezpłatnie i franco w fabryce środków spożywczych.

D-ra OETKERA (Oliva pod Gdańskiem).

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **K. SUZIN**, zam. przy ulicy Szkolnej № 14, ogłasza, że dnia 23 grudnia 1924 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Cegielskiej pod Nr. 45, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i dywanu, należących do firmy „Bracia Przygoda” oszacowanych na 1,200 złp.

Łódź, dn. 16 grudnia 1924 r.

Komornik: **K. SUZIN**.

Czarna księga protestów wekslowych.

Jednym, ze stale unikanych tematów jest sprawa moralności handlowej w Łodzi. Niestety, trzeba przyznać, iż właśnie dlatego dziedziną ta jest bardziej zabagnioną, aniżeli się zdawać mogło. Ogrómem protestów, które wzmożły się niepomierne z chwilą waloryzacji jest w dalszym ciągu klęską miasta. Niejednokrotnie na tych łamach podnosiliśmy jak szkodliwie wpływa na rynek niepewność, co do zdolności finansowej kontrahentów.

Dotychczas w Łodzi przy zawieraniu transakcji, o ile chodziło o informację o stanie majątkowym kontrahenta to polegało przedewszystkiem na wiadomościach, podawanych początkowo pantoflową oraz mnziej lub więcej słusznych domysłach. Stan ten uległ znacznej poprawie, gdy miejscowy oddział związku banków założył biuro informacji kredytowych „Wywiad”. Tem samem stworzono pod stawy dla organizacji, która w każdym społeczeństwie, stojącym na pewnym poziomie kultury handlowej jest pierwszą i najbardziej nieodzowną koniecznością. Jednak w zupełności nie zaradzono zlewu i nieuczciwe jednostki grasujące wśród kupiectwa nadal korzystały z kredytu moralnego, towarowego i finansowego. Jest to dlatego, iż ogół nie przywykł do współpracy z biurem informacji kredytowych, z którego usług korzystały przedewszystkiem, a prawie wyłącznie wielkie firmy, przemysłowe i handlowe oraz banki.

W imię bezcennej dla każdego kupca pewności oraz ze względu na podniesienie opinii o moralności handlowej w Łodzi, należało zacisnąć obręcz uniemożliwiająca dalszą egzystencję tym wszystkim czynnikom, które pod płaszczykiem — handlu, znajdują wdziczne pole do wszelkiego rodzaju nadużyć.

Jak bowiem nazwać należy metodę „regulowania” a nie płacenia zobowiązań wekslowych, jak nazwać umowy werbalne poto jedynie zawierane, by wprowadzać kontrahenta w błąd, jak na zwać cały system podstępów i zabiegów, zmierzających do wyprowadzenia w pole kontrahenta,

— My nazywamy rzecz po imieniu. Nie czyniła dotychczas tego Łódź. Istniała cicha umowa, iż wszystkim, którzy nie dotrzymywali umów, rozmyślnie, czy też wskutek fatalnego ułożenia się warunków, należy się bezwzględna bezkarność. Przeciwnie pod pręgierz opinii stawiano tych, którzy opierając się na klauzulach umowy żądali bezwzględnego jej wypełnienia. Doszło do tego, iż oburzano się skoro na drodze sądowej dochodzono praw, wynikających ze zaciągniętych zobowiązań wekslowych. Stworzono więc doskonałą atmosferę dla ciemnych typów ludzi, z pośród kupiectwa.

Zaczynała się jednak przebieierać miaraka. Spostrzeżono, iż opieka nad tymi inividuami godzi w interesy solidnego kupiectwa. Sarkat przemysł, oburzało się kupiectwo, związkowe, lecz niestety, sprawy nie zdołano sprowadzić na realne tory racjonalnego rozwiązania. Trzeba było znowu związku banków, by ujął inicjatywę i podjął kampanję, zmierzającą do usunięcia czynników, zatruwających atmosferę pewności obrotu.

Biuro informacji kredytowych „Wywiad” rozpoczęło publikację biuletynu protestów wekslowych. Jest to wielki cios dla tej kategorii handlujących oraz firm, dopuszczających lekkomyślnie lub też rozmyślnie na szkodę wierzyciela swe weksle do protestu. Jasnem bowiem jest, iż im bardziej i lepiej znane będą wystawcy, nie wykupujący weksli,

tem coraz bardziej zacieśniać się będzie krąg ich działania. Biuletyn protestów z czasem wyruguje te czynniki z zakresu osób zawierających interesy kredytowe.

Z biuletynu stwierdzić mogliśmy, iż zawarty tam materiał jest częściowo zaczerpnięty z t. zw. „czarnej listy” Banku polskiego, a uzupełniony z innych źródeł, które mają autentyczne informacje o dokonanych protestach. Co do wiarygodności materiału nie może być najmniejszej wątpliwości. Tem samem staje się biuletyn protestów wekslowych nieodzownym podręcznikiem dla każdego biura handlowego i przemysłowego. Jak bowiem łatwiej jest uzyskać autorytatywne informacje. Z jednej strony informacje złośliwe będzie można bardzo szybko sprawdzić, z drugiej ustrzec się przed spryciarzami i kandydatami na bankrutów.

Biuletyn protestów w dzisiejszej formie stara się objąć cały materiał wekslowy, który w jakikolwiek sposób ma styczność z Łodzią. O ile mogliśmy stwierdzić to uczyniono wszystko, aby każdy weksel protestowany został wciągnięty do „czarnej księgi Wywiadu”. Istnieje zatem zrozumienie, iż jedynie najbardziej kompletny i przejrzyste ułożony materiał może spełnić zadanie. Dotychczas obejmuje on 96 miejscowości. Gdy mówimy o zaletach biuletynu nie należy pominąć braków.

W biuletynie protestów, prócz nazwy firmy i adresu powinien być możliwie podany rodzaj przedsiębiorstwa, a bezwarunkowo wysokość sumy zaprotostowanych akceptów. Zwłaszcza ten szczegół może być bardzo cenny przy urabianiu sobie pojęcia o obecnej wysokości niewypłaconych zobowiązań przez firmę. W tym kierunku pójdzie niewątpliwie „Wywiad”, regulujący biuletyn protestów wekslowych.

Te usterki zostaną przypuszczalnie rychło usunięte, tak, iż biuletyn protestów stanie się nieodzownym i niezastąpionym poradnikiem świata handlowego Łodzi. Wyrziliśmy się niewłaściwie — jest on już, dla każdego uświadomionego kupca i przemysłowca w naszym mieście Skoro dzisiaj poświęciliśmy więcej uwagi zagadnieniu informacji o zdolnościach kredytowych, to należałoby wyrazić życzenie, by biuro „Wywiadu” pracowało sprawniej, aniżeli dotychczas. Sama pewność informacji nie wystarcza — muszą one być dostarczane możliwie w najkrótszym terminie.

Gdy to zostanie osiągnięte, to wtedy śmiało będzie można powiedzieć, iż organizatorzy i kierownictwo „Wywiadu” spełniło swe zadanie. Z naszej strony będziemy się mu starali dopomóc podkreślając zarówno zalety, jakoteż pewne braki oraz niedokładności, tej mającej wszelkie dane do rozwoju instytucji.

Dr. Leszek Kirkien.

Reorganizacja targów przemysłowych.

Zamiast rozmaitych targów — jeden targ turnusowy w najważniejszych miastach Polski.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W dniu 15 b. m. miała miejsce w centralnym związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów narada w sprawie reorganizacji, istniejących w Polsce, targów przemysłowych. Narada ta, którą zainicjował memoriał zarządu fabrykantów w Poznaniu, a w której wzięli udział zarówno przedstawiciele przemysłu jak istniejących organizacji targowych, aczkolwiek nie doprowadziła do ostatecznego uzgodnienia poglądów na będące przedmiotem dyskusji zagadnienie, niemniej przyczyniła się do jego oświetlenia z punktu widzenia celowości gospodarczej oraz interesów wystawców i organizacji targów.

W myśl zapatrywań grup przemysłowych obsesanie istniejących targów jest dla nich nazbyt wysokim ciężarem finansowym, a malejące zainteresowanie przemysłu wobec targów wydaje się świadczyć o potrzebie takiej zmiany ich organizacji, by odbywał się jeden do- roczny targ przemysłowy o charakterze wystawy całokształtu przemysłu, organi-

zowany systemem turnusowym kolejno w najważniejszych ośrodkach miejskich państwa.

Przedstawiciele Targów Wschodnich i Poznańskich wskazywali na potrzebę utrzymania istniejących organizacji targowych, motywując to, w razie odbywania poszczególnych targów w zbyt długich odstępach czasu, obawę dezorganizowania aparatów targowych stworzonych wieloletnim wysiłkiem organizacyjnym.

Definitywne uzgodnienie tych poglądów będzie przedmiotem dalszego rozważania tej sprawy na gruncie centralnego związku P. P. G. H. i F.

zupełna zgodność zapatrywań ujawniła się na kwestje potrzeby ścisłego porozumienia organizacji targów z organizacjami przemysłowymi i potrzeby poparcia targów przez czynniki rządowe w formie ulg taryf kolejowych, zarówno towarowych jak osobowych, i udogodnień formalności paszportowych dla udających się na targi gości zagranicznych.

Splata długów zagranicznych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Ostatnio zawarte układy w sprawie konsolidacji długów polskich z rządem Stanów Zjednoczonych oraz komitetu międzynarodowym kredytów reljefowych, regulują w znacznej mierze splatę zagranicznych zobowiązań skarbu bez zbędnego obciążania budżetu.

Zgodnie z układami w roku budżetowym 1925-ym splata długów zagranicznych wyniesie około 9 milionów zł. gdy na podstawie dawnych umów z tytułu samych odsetek od kredytu amerykańskiego i od długów reljefowych wypad-

łoby wpłacić w r. 1925 — 253 milj. zł., do sumy tej nadto trzeba by było doliczyć kwoty z tytułu amortyzacji znacznej części kapitału dług amerykańskiego i większości długów reljefowych, których termin płatności przypadał pierwotnie na dzień 1 stycznia 1925 roku, a które wynosiły okragło 130 milj. zł.

Rokowania o konsolidację długów amerykańskich prowadził w Waszyngtonie poseł Rzeczypospolitej p. Wróblewski, w sprawie zaś długów reljefowych poseł Rzeczypospolitej w Londynie i delegat min. skarbu p. Wojtkiewicz.



GOTÓWKA.
Dolary 5,185
Funtys angielskie 24,37 i pół
CZEKI
Belgia 25,85
Holandia 209,65 — 209,60
Londyn 24,37 i pół
Nowy Jork 5,185
Paryż 272,97 i pół — 28,00
Praga 15,74
Szwajcaria 100,50
Wiedeń 7,33
Włochy 22,43
AKCJE.
Bank dyskontowy 5,15 — 5,30
Bank dla handlu i przemysłu 1
Bank handlowy 5
Bank kredytowy 0,22 — 0,20
Bank zachodni 1,65 — 1,70
Bank zjedn. ziem polskich 1,60
Bank zarobkowy 6
Cerafa 0,49
Zgierz 1,50 — 1,35
Spiess 1,45
Strom 9,—
Elektrownia Dąbrowska 1,25
Elektryczność 1,72
Siła i światło 0,49
Chodorów 4,90
Czersk 0,52
Częstocice 2,— — 1,95
Gosławice 2,05 — 2,15
Michałów 0,41 — 0,44
Cukier 3,25 — 3,17 — 3,20
Firley 0,29
Łazy 0,12 — 0,13
Węgiel 2,75 — 2,64 — 2,60
Cegielski 4 — 4,20 — 4,08
Lilpol 0,65 — 0,68 — 0,67
Norblin 0,75
Ostrowieckie 6,50 — 6,40 — 6,45
Parowozy 0,31
Podcisk 1,05 — 1,10
Rudzki 1,14
Zawiercie 20,50 — 20,00
Starachowice 2,01 — 2,02 — 1,90
Zyrardów 2em. 11,85 — 11,90 — 11,85

Borkowski 0,96
Cmielów 0,60
Haberbusch 4,85 — 4,90 — 4,75
Klucze 0,32
Majewski 9,90
Spirytus 2,65 — 2,60 — 2,63
Tehate 2,30
KURS ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.
Agencja Wschodni
Gdańsk, 17 grudnia.
Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.
Gdańsk 102,49—103, 51.
Zurych 99,50.
Londyn 24,45.
Nowy Jork 19,25.
Wiedeń 13,620—13,720.
Praga 652,75—658,75.
Ryga 102,22.

GIELDY ZAGRANICZNE.
Londyn, 17 grudnia.
Nowy Jork 469,06
Francja 87,87 i pół
Belgia 93,32
Włochy 108,82
Szwajcaria 24,22 i pół
Paryż, 17 grudnia
Londyn 87,80
Nowy Jork 18,73
Belgia 97,15
Włochy 83,65
Szwajcaria 362
Gdańsk, 17 grudnia.
100 marek Rzeszy 128,054—128,696
100 złotych polskich 103,49 — 104, 1. 10
dolarów 535,40—538,10, czek na Londy 25,19—25,19, telegraficzna wypłata m Londyn 25,21—25,21, na Berlin 127,73—128,370, na Zurych 103,84—104,36, n Paryż 28,77—28,93, na Warszawę 102,9—103,51.

NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy Jork, 16 grudnia.
Dowóz do portów Atlantyku i Gólf 64,000
Do Anglii 30,000
Wewnątrz kraju 42 00
Na kontynant 63,000
Październik 21,87—89
Styczeń 23,55
Grudzień 23,46—49



Z pokoje z kuchnią
i wygodami **poszukiwane** od zaraz. Wynagrodzenie według umowy.
Zgłoszenia pod adresem
Klieger, Aleja I Maja 4
od 1-ej do 3-ej po południu

Organizacja księgowości

zaprowadzona przez
działającą na polu
nowoczesnej nauki i te-
chniki, daje maksimum kon-
trolli przy minimum pracy.
Paweł Kin, Łódź, Karola 8
Członek Związku Organizato-
rów w Berlinie

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek 44
od dnia 15 do 23 grudnia 1924 roku.
Tylko dla dorosłych.

Hygiena Malżeństwa

dla kobiet: 16, 18, 20, 22, 23 grudnia
dla mężczyzn: 16, 17, 19, 21 grudnia
Początek o godz. 5.30, 7 i 8.30 wiecz.
Dla dzieci i młodzieży.
1) Uroczyste sprowadzenie zwłok
Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii
do Polski (2 części).
2) Samolotem przez Szpicberg. Wiel-
ki lot w kraimie wiecznych lodów.
(2 części).
3) Jack ćwiczy muskuly. Komedja
w 2 częściach.
Początek o godz. 3 i 4.30 po południu

Zadanie przewodnie!



Kalosze i Śniegowce
Tretorn
NAJLEPSZY WYBÓR
Wszechwinnowe marki
TRETORN
Spółka Akcyjna 0101-?
Warszawa, Leszno 2.

Na gwiazdkę

W wielkim wyborze
Platery, 9949
Kryształy,
Bronzy,
Porcelane
i Przybory
na biurka
poleca po cenach
przystępnych.
M. Siegelberg
PIOTRKOWSKA 45.

SZKOŁA TANCA
W. LIPińskiego — Ewangelicka 17. 3 p.
przyjmuje zapisy na kursy: 1) począt-
kowy, 2) zaawansowany, 3) uzupeł-
niający i na mazura. Lekcje prywat-
ne. Lekcje praktyczne.

Panie!
Nie rujnujcie Waszych ojców i mężów
ogromnymi wydatkami świątecznymi!
Która z Was pragnie elegancko, a
tanio się ubrać,
niech spieszy do firmy
S. Alter Piotrkowska 68
Modelowe palta, wytworne suknie jed-
wabne i wełniane, bluzki, jemprie i bie-
lizna. Ceny jaknajprzystępniejsze.
Sprawdźcie same! 609-3

Tu źródło!!!
— Gramofony, skrzypce,
Mandoliny, Cytry, Gitary,
kupić można najtaniej u
Alfreda Lessiga
Nawrot 22.
Wielki wybór płyt gramofonowych.
Ceny stałe. Obsługa skurat na
Reperacje najtaniej.

ROK ZAŁOŻENIA 1897.
MARGOT
PIOTRKOWSKA 64.
Poleca ostatnie nowości:
Wiedeńskie bluzki włóczkowe od **Zł. 8⁹⁰**
„ kamizelki
sweatry
Bluzki jedw. Crêpe de Paris od **Zł. 19.**
Bluzki Crêpe de Chine
BIELIZNA DAMSKA
od skromnej do najwykwintniejszej.
Koszule od **Zł. 4⁹⁰** Garnitury od **Zł. 11⁵⁰**
KAPY I WEŁNIANKI ŁOWICKIE
PODUSZKI DEKORACYJNE
w wielkim wyborze po **Zł. 18.** — male **Zł. 4.**
Jako Efektowny Podarek Gwiazdkowy
PANTOFLE ZAKOPIAŃSKIE
od № 17 (Bébé) do № 44 (męskie).
Z powodu likwidacji działu sukien zu-
pełna wyprzedaż sukien, kreton
etamin, szewiot, wełnian, trykotin i jed-
wabnych po cenach niżej kosztu od
Zł. 10 — Wysortowane bluzki wszelkiego rodzaju
od zł. 3 — 2891

Dla dzieci do lat 14
czynne są z dniem 1 grudnia 24 r.
KOMPLETY RYSUNKOWE
pod kierunkiem
Tadeusza Kleczyńskiego
Wiadomości udziela się w czwartki i soboty od godz. 9 do
11-ej rano w szkole p. Marji Wesołkówny, Piotrkowska 84.

Tanio do sprzedania
modny Kredens, stół,
pięć Krzesel i fo-
tel skóram Kryte.
Nawrot 20, m. 6, III piętro.

Sanatorium
„SANATO“
dla ozdrowieńców
na **Wiśniowej Górze**
w pałacu p. Lichtenfelda już
OTWARTE
Zgłoszenia przyjmuje Fayłowa, Piotrkowska № 64,
I piętro, front. 715-4

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
SALA FILHARMONJI.
W niedzielę, d. 21 grudnia 1924 r. o g. 12 w poł.
11-ty Koncert ludowy. Poranek Symfoniczny
WAGNER — CZAJKOWSKI!
Dyrekcja **TEODOR RYDER**
Solistka: **JANINA ROZENBERŻANKA**
W programie: Czajkowski, Koncert fortepia-
nowy i utwory Wagnera.
We wtorek, d. 23 grudnia 1924 r. o godz. 9 w.
12-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja:
HERMAN
ABENDROTH
Solistą: **JÓZEF SMIDOWICZ**
W programie:
L. v. Beethoven. Symfonia 5. Vivaldi. Con-
certo grosso.
Brahms: Koncert fortepianowy D-moll.
Członkowie T-wa Filh. otrzymują 20 pr. rabatu.
Kasa L.O.F. przyjmuje zapisy na czł. T-wa Filh.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji Nr. 2
od 11-1 i pół. 1 od 3 i pół-7.

Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu
„GRANULKI RUSSYANA“
(Sulphuris aurati benzoinati)
Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Szyby okienne
dachowe,
ornamentowe,
sygnałowe etc.
po cenach fabrycznych
poleca **L. LEWIN** PIOTRKOWSKA 83.
AKAŃNA 31. **Tel. 12-83.**

Kupuję rozmaite
domy w Berlinie
ofterami zwrócić się
do p. L. LIPIECA w Warszawie, ul. Dzielna 5 m. 8.
Informacje w Łodzi u p. Kagańskiego Piotrkowska 60 w lokalu
p. Domaszewickiego od 10-1 przed poł. i od 5-7 wieczorem.

OKAZYJNA
SPRZEDAŻ KONFEKCIJ
Tęraz na gwiazdkę
sprzedajemy
nadzwyczaj tanio!

Palta damskie 35	Zimowa palta 135
Palta eleganckie 95	Z futerką 210
Plaszczowa palta 150	Suknie damskie 10
Garnitury męskie 45	Bluzki damskie 7
Komp. garnit. 105	Spódniczki 14
Spodnie karn. 28	Garnitury 22
Jasienki 65	Paletka 22
Spodnie 4	Żakiety dam. 95

SZMECHEL ROZNER
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, filja 160.

!! Do 24 grudnia o 25% taniej !!
Skład konkurencyjny
poleca na nadchodzące święta:
Najlepszą czekoladę „Sarotti“ i „Linola“, konserwy, herbatę
ceylońską, kawę, różne cukry i pieczywa, oraz szpryty, sardynki,
skumbrije, kiki, Anchois i Appetit-Sil po 70 gr.
0665 **H. Munk** Wschodnia 38
telefon 34-19
UWAGA: Zamówienia telefon. zostają punktualnie i szybko wykonane

Skład Apteczny
do sprzedania
w Głównie. 608-2
Dogodne warunki.

Meble
tapicerskie
i stolarskie
wypredaje zupełnie ze swego
składu
Stanisław Derejski
ul. Prez. Narutowicza 5.
699

Powóz
Elegancki powóz na gumach
bardzo mało używany
do sprzedania. 531
Wład: Piotrkowska 171 u Grunerta.

CIEPŁA
Bielizna (trykotaże)
rękawiczki, poń-
czochy skarpetki
poleca
K. Petersilge
Piotrkowska 93

Dobre i tanie!
Wyroby futrzane
w wielkim wyborze
W. Tygier
Piotrkowska 38.
I p. front. Tel. 14-99.
UWAGA! Przyji-
mowanie repara-
cji pod własnym
nadzorem.

BOTY
KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe gatunki
poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Dr
Ludwik FALK
Choroby skórne
i weneryczne
Leczenie
Rentgenem i kwarcem
w lamp. Przyjm.
od 10-12 i 5-7
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. med.
A. BANASZ
Urolog (choroby ne-
rek pęcherzu i dróg
moczopięciowych)
wznowił przyjęcie
godz. prz. 5-7.
ul. Mienuski 11.

Lekarz-dentysta
**B. MARKUS-
NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51
przyjmuje codzien-
nie prócz niedziel
święt od godz.
10-2 i 4-7



Ostatnie 6 dni — WIELKA WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA.

Zamknięcie we wtorek dn. 23 b. m. o godz. 8 w.

Z powodu zupełnej likwidacji

WYSTAWY DYWANÓW ORJENTALNYCH

Ceny zniżone o 30% — kredyt 3 miesięczny

otwarte codz. nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 10-ej rano do 8-ej wiecz.

GRAND-HOTEL

Wejście przez pokój 106.

Dom Konfekcyjny
i artykuły mody
Henryk Pfeffer
Piotrkowska 111
Tel. 18-72.

PODARUNKI NA GWIAZDKĘ!

Dla panów:

Nesesery, walizy, portfele, kamizelki, krawaty (wełnskie), garnitury spinek, szale, obuwie „Vera“, pyjamy, bonjarki, szlafroki, plety, ang. parasole, laski, chusteczki, oraz wykwintna bielizna.

Dla pań:

Palta angielskie, torebki, kamizelki, wykwintna bielizna, pyjamy, jumpy, parasolki, pończochy jedwabne oraz wełniane, obrusy, manicures i t. p.

PODARUNKI NA GWIAZDKĘ!



!!! Dziś, Rozkosz, Śmiech i Radość !!!

Przewyborna i bajecznie piękna farsa w 7-iu aktach na temat...

Ach te nóżki, nóżki, nóżki!

Uroczą, zawsze rozkoszną, pełną radości i śmiechu

OSSI OSWALD

Niezapomniana „Jedynaczka Króla Szmalcu“ w obrazie

„ŻONKA z LICYTACJI”

UWAGA! Doskonały zespół orkiestry pod dyr. S. SZYMSZELEWICZA wykona cały szereg ostatnich szlagierów operetkowych.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyznymym. Przyjmuje od 5-8 11

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej. Tel. 29-45.

Dr. med. A. Mazur
Choroby uszu, nosa i gardła, wady głosowe i wynowoty (Jankanie etc.).
Narutowicza (Dzielnia) 44. Tel. 22-44. Przyjmuje od 4-6. 100

Dr. med. S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł. Sienkiewicza 34

Dr. med. L. Prybulski
Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem). Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-2. 1 od 5-8. Dla pan od 4-5. oddzielna poczesnia

Dr. med. F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. godz. przyjęcia od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Dr. med. Borzekowska
Choroby kobiece, akuszerja. Przyjmuje 5-7. Cmentarna 3. (róg Konstanynowskiej). 7478

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne. Konstanynowska 12. od 9-1 i od 3 i pół-4 i pół i od 7-8. 538-10.

1 lub 2 pokoje
ze wszelkimi wygodami z obsługą front II-e piętro
do wynajęcia
Oferty sub. „Wygodą“ do administracji „Republiki“

Dr. F. Ekkert
Kilińskiego 143
trzeci dom od Główniej.
Choroby skórne, weneryczne i róg moczowych. Godz. przyjęcia od 12-3 i od 7-9 w. Panie od 3-4. 763625

Organizuję
na dogodnych warunkach
nowy komplet nauczania haftu
ręcznego w ciągu bardzo krótkiego czasu. Wiadomość: Piotrkowska 82 m. 24. prawa oficyna. 2-gie wejście. od 10-12 i 3-5. 694-1

PREZENTY NA GWIAZDKĘ
Lornetki teatralne, Binokle, Okulary, Gazometry, Perfumy, Pudry, Wody kolońskie, Mydła, Szczyorki, Nożyczki, Aparaty do golenia, Manicury, Brzytwy, Parasole, Laski, Skórzane damskie torebki od Zi. 4., Portmonetki, Portfele, Papierośnice, Teczki, Grzeblenie Barometry — POLECA —
Franciszek Postleb,
OPTYK,
PIOTRKOWSKA 71.

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzed Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Kosen Piotrkowska 88.
Lokale. Pokój przy rodzinie do odnajęcia przy ul. Kilińskiego 79. Wiadomość u stróżki między godz. 10 a 11 lub 4 3 5.
Tanie do sprzedania 2 sypialnia, modny kredens, stół oraz różne Erzsta wyściane w warsztacie stolarsko-tapi-cerskim, Zielona 39. 618-9

Poszukuję zdolnej i pracowitej z do-bremi rekomenda-cjami w celu zało-żenia wspólnej szwalni eleganckiej bielizny. Zgłaszać tylko z do-bremi rekomendacjami ul. Kilińskiego nr. 60 m. 45. 569-3

Nauczycielka izr. w średnim wieku, w gimn. udziela lek-cji i korepetycji. Przystosowała do egzaminów. Warunki przystępne. Postępy pewne. Adresy podać do admin. dia „A. X“. 681-2

Do pracodawców Łódzkiej Ochot-niki z lat 1918-21 obrońca kresów Górnośląska pa-trjota energiczny, trzeźwy, pracowity cieszący się nieska-zitelną przyszłością kawaler pismienny prosi o zaofiarowa-nie pracy w zakre-sie woźnego, port-jera, służącego, pa-lacza na centralne ogrzewanie lub tem podobnej od zaraz do „Republiki“ sub „Pracowita“. 691

Wnatrzatka pisząca na maszynie, po-szukuje jakiegokol-wiek pracy biurowej lub lekcji. Oferty do „Republiki“ sub „Pracowita“. 691

Stenografowie (istki) i polubni (e). Zgłoszenia stenogra-ficznie. Centralny Związek Stenogra-fów, Warszawa, Hoża 50. 543-10

Inteligent osoba po-szukuje miejsca gos-podyni (towa-rzyski) u starszego inteligentnego sa-mośnego pana. Las-kawe oferty pod „Towarzystwa“. 649-2

Młoda, inteligentna panna z dwulet-nią praktyką w większym przedsię-wzięciu handlo-wym, z powodu il-likwidacji, poszukuje posady buchalterki, biuralistki lub ka-sjerki. Piśzę rów-nież na maszynie. Wymagania skrom-ne. Referencje pier-woszorzędne. Oferty sub „Sumleanna“. „N. 7, 100“. 660

absolwent tydow. gimn. udziela lek-cji i korepetycji. Przystosowała do egzaminów. Warunki przystępne. Postępy pewne. Adresy podać do admin. dia „A. X“. 681-2

Rozmaita.
Kuszerka Drzyma-łowa, Piotrkow-ska 223 m. 25. 223-15

Jeden złoty mani-cure Główna 41 m. 5. Od 10-13-ej od 18-22-ej. 653

Salon mód La tem-ó mać chć Wolań-ka i Rapoportów-na Łódź, Piotrkow-ska 56, m. 42 lewa oficyna II wejście 579-4

Obwieszczenie.
Komornik przy Są-dzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Sta-nisz, zam. przy ul. Konstanynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1924 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy 6-go Sierpnia № 2, przy ul. Cegielnianej 39 i przy ulicy Przejazd pod № 30, odbędzie się sprzedaż przez licy-tację ruchomości: urządzenia Manoru manufaktury i in-należących do firmy Rotberg i Adler, oszacowanych na 1453 zł. mebli Abtama Hersza A-dlera oszacowanych na 7200 złp. i me-bli A. Rotberga, o-szacowanych na 8400 złp. Komornik T. Stanisł. 660 Łódź, 15 XII 1920